



GKS Wikielec wciąż bez punktu! Własny teren nie pomógł w meczu z beniaminkiem [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.08.09



Piłkarze GKS-u Wikielec rozegrali pierwszy domowy mecz w sezonie 2025/26. Drużyna trenera Mateusza Sobieraja grała dziś na swoim terenie z KS Wasilków. Kibice zespołu z gminy Ława byli mocno ciekawi, jak zaprezentuje się ich drużyna po dużych zmianach kadrowych, do jakich doszło w przerwie między rozgrywkami.

III LIGA PIŁKARSKA:

GKS Wikielec - KS Wasilków 1:2 (1:1)

1:0 - Nagano (45+), 1:1 - Wasilewski (54, karny), 1:2 - Bayer (85)

W poprzednim sezonie *Gieksa* na szczęście zdołała uniknąć degradacji, jednak dosłownie do ostatnich chwil musiała drżeć o ligowy byt. Rozegranym tydzień temu, wyjazdowym (i przegranym) spotkaniem z rezerwami **Widzewa Łódź** klub z Wikelca rozpoczął swój **trzeci sezon z rzędu** na

poziomie III ligi – jeszcze nigdy wcześniej nie miał takiej passy gry w tej klasie rozgrywkowej.

To już jednak inny GKS, w porównaniu z poprzednimi sezonami. Przede wszystkim, za wyniki nie odpowiada już **Damian Jarzembowski**, tylko **Mateusz Sobieraj** (w międzyczasie, w ostatnich meczach poprzednich rozgrywek, trenerem był ówczesny dyrektor sportowy, **Wojciech Tarnowski**). Zmiana szkoleniowca rozpoczęła także małą **rewolucję kadrową**, w przerwie między sezonami nastąpiło mocne przetasowanie w zespole z gminy Iława. Kibice *Gieksy* zastanawiali się, jak ich zespół zaprezentuje się w dzisiejszym pojedynku z **KS Wasilków**. Był to pierwszy w tych rozgrywkach mecz ekipy z Wikielca przed własną publicznością.

Gospodarze w trakcie pierwszej połowy byli **stroną przeważającą** i skonstruowali więcej ciekawych, ofensywnych akcji. Żadna z nich nie przyniosła jednak bramki, choć było tego bardzo blisko, m.in. po mocnym uderzeniu **Wojciecha Zielińskiego** (młody środkowy pomocnik wrócił z **Arki Gdynia** na wypożyczenie do klubu, w którym się wychował). Jego silny i dobrze zapowiadający się strzał z dystansu zdołał wybronić bramkarz drużyny gości.

Co nie udało się z akcji, to udało się ze stałego fragmentu gry, a konkretnie z rzutu wolnego - już w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Do piłki ustawionej na ok. 22 metrze od bramki zespołu z Wasilkowa podszedł, a jakże, **Mateusz Jajkowski**. Obecny na spotkaniu, były zasłużony piłkarz GKS-u, **Jerzy Janiszewski** przewidział przyszłość mówiąc:

„Mati uderzy na bramkę, bramkarz wybije piłkę przed siebie, a ktoś ją dobije i będzie gol”

Tak jak Jurek powiedział, tak też się stało. **Hubert Gostomski** nie poradził sobie z uderzeniem Jajkowskiego, a piłkę do bramki z bliska wbił nowy nabytek podiławskiego zespołu, **Shoki Nagano**!

Na przerwę obie ekipy schodziły przy jednobramkowym prowadzeniu gospodarzy, jednak nie minęło 10 minut drugiej połowy, a **beniaminek z Wasilkowa** (mistrz IV ligi podlaskiej w poprzednim sezonie) doprowadził do remisu. Rzut karny, na raty, wykorzystał **Mikołaj Wasilewski**.

Co istotne, żółtą kartkę otrzymał w tej akcji środkowy obrońca GKS-u, **Alexandre Bossé** (także nowy zawodnik w Wikielcu), który dobrze prezentował się w trakcie pierwszej połowy. A że po jakimś czasie (58 minuta) zobaczył drugi kartonik w tym samym kolorze, to też dostał **kartkę czerwoną** i gospodarze musieli od tej pory grać mając na placu o jednego zawodnika mniej.

W 85 minucie goście, za sprawą **Bartosza Bayera**, zdobyli drugą i jak się okazało, ostatnią bramkę w tym meczu. GKS znowu musi przełknąć gorycz porażki.

~~galeriaspc~~10804~~

>> W 3. kolejce III ligi zespół z Wikielca gra na wyjeździe z **Jagiellonią II Białystok**. Póki co, ekipa z Podlasia zaliczyła wygraną i remis, natomiast klub z gminy Iława ma na razie zero na koncie punktowym.

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79123-gks-wikielec-wciaz-bez-punktu-wlasny-teren-nie-pomogl-w-meczu-z-benia-minkiem-zdjecia>